



Media zagraniczne o wizycie Franciszka w Krakowie - 28 lipca

2016-07-29

Temat pierwszej oficjalnej wizyty Papieża Franciszka w Polsce i jego powitanie przez zgromadzonych w Krakowie pielgrzymów zdominował zagraniczne media relacjonujące przebieg Światowych Dni Młodzieży.

W kontekście ostatnich dramatycznych wydarzeń w Europie większość zagranicznych dzienników skupia się na kwestiach bezpieczeństwa i przytacza słowa Papieża wypowiedziane w przeddzień ŚDM: „Świat jest w stanie wojny, lecz nie wojny religijnej”. Wywiad z Papieżem przytaczają największe agencje informacyjne i gazety: *New York Times*, *ABC News*, *Fox News*, *CBS News*, *NBC News*, *Boston Herald*, *CTV News*, *The Irish Times*, *Die Presse*, *La Nation*, *RIA*, *Обозреватель*, *Сегодня*, czy *Українська Правда*. Media te wspominają o odbywających się w Krakowie Światowych Dniach Młodzieży przywołując często – jakże aktualne – słowa Papieża Polaka św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się”. *Channel newsAsia* pisze, że chociaż aktualna sytuacja w Europie niewątpliwie wpłynęła na kształt Katolickiego Woodstock, „mimo to robiący wrażenie tłum młodych ludzi wymachujących flagami okazywał wielką radość witając Papieża na trasie jego przejazdu otwartym papamobile na Zamek Królewski na Wawelu, nie dając się zastraszyć”.

Dobre przygotowanie Krakowa i polskich służb do Światowych Dni Młodzieży chwali niemiecka gazeta *Süddeutsche Zeitung*. Inne zagraniczne media – niemiecka telewizja *ARD*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, brytyjski *The Guardian*, francuski *La Croix*, austriacki *Wiener Zeitung* czy ukraiński *Zaxid.net* - przytaczają pierwsze przemówienie Papieża Franciszka na Wawelu.

Rosyjski portal *Newsru.com* przypomina historię ŚDM oraz pisze o specyfice tegorocznej edycji spotkania młodych katolików, które odbędzie się pod hasłem miłosierdzia. Wymienione są miejsca, związane z kultem Miłosierdzia Bożego i wspominaniem postaci Jana Pawła II, które są kluczowe dla krakowskich ŚDM. Portal przytacza wiele słów Franciszka, który podkreśla, że pierwsza wizyta w Krakowie będzie dla niego „znakomitą okazją do spotkania ukochanego Narodu Polskiego”.

Reportaż na temat ŚDM i przyjazdu Papieża wyemitowała też ukraińska telewizja TCH. Podkreśla ona, że choć program Papieża jest bardzo napięty, to - kontynuując tradycję - Papież pozdrowił młodych z okna na ul. Franciszkańskiej. „Miasto przypomina letni obóz wypoczynkowy. Lokalnych mieszkańców widać rzadko, na ulicach są głównie młodzi pielgrzymi. Dopóki niektórzy po prostu opalają się czy odsypiają na trawnikach, młodzież z Jeruzalem rozkręca Rynek swoimi pieśniami i muzyką. Na ulicach słychać różnorodne motywy, od boliwijskich do ukraińskich”.

Z kolei w relacji ukraińskiego portalu *ZIK.UA* komentatorzy skupili się na sylwetkach wybranych mieszkańców Krakowa i gościach: np. cukiernika sprzedającego prawdziwy pielgrzymkowy hit kulinarny, czyli wadowickie kremówki, czy też amerykańskich muzyków - S. Dreiera i R. Sosnowicza – którzy za młodu przeżyli warszawskie getto, a podczas ŚDM powrócili do Polski z muzyczną dobrą nowiną.

Młodzi pielgrzymi kochają Franciszka – pisze brytyjski *The Guardian* - „...jest on wielkim człowiekiem i wielkim Papieżem”. Inni cieszą się, że przyjechali do kraju, gdzie można umacniać



**Magiczny
Kraków**

swoją wiarę: „Tu katolicyzm jest częścią polskiej kultury i tożsamości narodowej”. A Papież, jest nowoczesny i tak przemawia do młodych ludzi.

O ŚDM w Krakowie piszą również media hiszpańskie – szanowany *El Mundo*, *TVN-2*, *20minutos*, *La Republica*, *La Nation* – czy też argentyński *Telam*. Dziennik *Martinoticas* pisze o grupie młodzieży pochodzącej z Kuby, ale mieszkającej w USA, która nagrała specjalny przekaz z Krakowa dla Kubańczyków. Przekazują im, że modlą się za nich z Polski, kraju, który także był w przeszłości komunistyczny. Proszą też św. Jana Pawła II o wstawiennictwo za wolność Kuby.

Z kolei paragwajska strona ABC opisuje wysiłki grupy młodzieży z Guarambaré, która przez dobre kilka miesięcy zbierała fundusze na przyjazd na ŚDM. Nie mieli wolnych weekendów, cały czas pracowali, sprzedawali własnoręcznie zrobione różańce i bransoletki, hamburgery i palmy wielkanocne, żeby tylko móc przyjechać. Pomagali im oczywiście inni parafianie, a także pracujący tam ksiądz i zakonnica z Polski. To oni stanęli na czele grupy, która finalnie dotarła do Krakowa!